

Gazeta Polkowicka



17 XI '95, nr 29 (107), rok V TYGODNIK cena: 40 gr (4000 zł)

CZAS NA TARGI

Szesnaście stoisk prezentujących działalność miejscowych i poza miejscowych firm oraz zakładów będzie można obejrzeć 17-18 listopada (piątek i sobota) w Zespole Szkół. Wystawcy zaprezentują swoje wyroby i usługi, aby zachęcić potencjalnych nabywców do zapoznania się z ich ofertą i skorzystania z niej. Targi czynne będą od godziny 10-tej do 18-tej. Rynek lokalny prezentować będą:

- „MERCUS” (artykuły przemysłowe)
- „ROXY” (sprzęt gospodarstwa domowego)
- Bank Zachodni, PKO i Bank „Cuprum” (usługi bankowe)
- Sklep „RENATA” (artykuły kosmetyczne)
- „SECURITAS” (instalacje alarmowe, dystrybucja)
- POKSiR (turystyka i sport)
- Sklep obuwniczy „STONOGA”
- Warsztaty Szkolne Zespołu Szkół
- Polkowicka Telewizja Kablowa

Spoza Polkowic swój udział w Targach zapowiedziały:

- „DOLPAKART” — Dolnośląskie Zakłady Wyrobów Papierowych z Chojnowa.
 - Hurtownia piwa i wina „MARCO” z Glogowa (przewidziana jest mała degustacja piwa podczas pokazu)
 - „JAMEX” (usługi ogólnobudowlane) z Lubina
 - Zakład Pielęgnacji i Chirurgii Drzew „BE-ATA” ze Szczawna-Zdroju
 - Dom Elektroniki „LU-EL” z Lubina
- Podczas Targów odbywać się będą imprezy towarzyszące — występy zespołów tanecznych z Domu Kultury „Impresja” w Polkowicach.

Najlepsze firmy i zakłady otrzymają nagrody ufundowane przez Polkowicką Telewizję Kablową, Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Miasta i Gminy Polkowice oraz Polkowickiego Inkubatora Przedsiębiorczości.

Urszula Romantuk-Kowalska

Czekając na Millera

Polkowice będą miejscem tegorocznych Państwowych Obchodów Dni Pomocy Społecznej. Swój przyjazd do nowoczesnego ośrodka przy ul. Lipowej zapowiedział Minister Pracy i Opieki Społecznej Leszek Miller. Wśród gości będą między innymi pracownicy Ministerstwa i Departamentu Pomocy Społecznej, oraz Dyrektorzy Wojewódzkich Zespołów Pomocy Społecznej.

W programie przewidziana jest konferencja prasowa w Ratuszu. Oficjalna uroczystość odbędzie się w Ośrodku Pomocy Społecznej w Polkowicach, podczas której najbardziej zasłużeni pracownicy w dziedzinie pomocy społecznej z całego kraju otrzymają z rąk ministra nagrody i wyróżnienia.

(ula)

3 PYTANIA...

...do czytelników naszej gazety. Zwycięzca naszego konkursu otrzyma kartkę na 5 zabiegów w **Salonie Odnowy Biologicznej p. Krystyny Zimkowskiej, Rynek 1**. Odpowiedzi na 3 podane poniżej pytania znajdują się w tym numerze „Gazety Polkowickiej”. Wystarczy uważnie przeczytać...

1. Kto jest komendantem polkowickiego hufca ZHP?
2. Jak brzmiała niemiecka nazwa wsi Biedrzychów?
3. Jaki wynik osiągnęli drugoligowi teniści stołowi Górnika Polkowice w meczu z Odrą Księgienice?

Odpowiedzi w terminie do 30 listopada, prosimy przysyłać na kartkach pocztowych z dopiskiem „3 pytania GP 29”.

W konkursie „3 pytania” z n-ru 27 nagrodę wylosował p. **Antoni Dryhusz**, zam. ul. Miedziana 2/13. Prawidłowe odpowiedzi brzmiały:

1. Umowa dzierżawna pomiędzy BP Poland a Gminą Polkowice podpisana została na 25 lat.
2. Trenerem polkowickich piłkarek ręcznych jest Czesław Dziatkiewicz.
3. Gmina Polkowice podpisała umowę z państwową Agencją Inwestycji Zagranicznych.

Zapraszamy do redakcji po odbiór nagrody, którą jest talon wartości 25 zł do zrealizowania w sklepie motoryzacyjnym, ul. Akacja 8.



**Polkowicki Inkubator Przedsiębiorczości
w dniach 17-18 listopada 1995 r. organizuje**

TARGI KONSUMPCYJNE - POLKOWICKIE PREZENTACJE

Targi obejmować będą szeroki zakres działalności produkcyjnej, usługowej oraz handlowej prowadzonej na lokalnym rynku.

Targi mają na celu:

- poinformowanie mieszkańców Polkowic o działalności lokalnych podmiotów gospodarczych,
- przedstawienie mieszkańcom Polkowic lokalnej oferty produktowej,
- zachęcenia mieszkańców Polkowic do korzystania z propozycji lokalnych podmiotów gospodarczych.



Magazyn Miedziowy

● W miniony poniedziałek odbyło się spotkanie zarządu KGHM Polska Miedź SA z przedstawicielami wszystkich central związkowych działających w miedziowej spółce. Zarząd „Polskiej Miedzi” przedstawił projekt porozumienia zgodny z oczekiwaniami związkowców. Zakłada on, że do czasu podpisania przez obie strony i zarejestrowania nowego układu zbiorowego obowiązywał będzie stary układ. Tym samym nie ma zagrożenia wypłaty deputatów węglowych emerytom i rencistom.

Gdyby jednak do 26 listopada br., kiedy to tracą moc dawne układy zbiorowe, nie doszło do porozumienia, wypłaty deputatów przejąłby ZUS, co odbyłoby się ze stratą dla byłych pracowników kombinatu miedziowego.

● Legnicka huta miedzi zamierza zmniejszyć swoją strefę ochronną o teren Lasku Złotoryjskiego. Zanim odda go miastu, musi odtworzyć jego funkcję rekreacyjną. Dziś już wiadomo, że huta sfinansuje wszystkie prace i projekty rekultywacji. W miniony czwartek z projektem zagospodarowania terenu zapoznali się członkowie rady technicznej złożonej z dyrektorów huty, władz miejskich oraz przedstawicieli miejskich służb ekologicznych. Zgodnie z opracowaną dokumentacją pracę rozpoczną się jeszcze w tym miesiącu, a zakończą w grudniu przyszłego roku. W przedwojennej Legnicy Lasek był miejscem niedzielnych majówek.

● Na początku listopada ukazał się miesięcznik „Miedziak”. Jest to 20 stronicowy biuletyn KGHM Polska Miedź SA. Posiada kolorową okładkę i rozdawany jest pracownikom za darmo. W pierwszym numerze między innymi jest rozmowa z prezesem „Polskiej Miedzi” a poruszonymi problemami są restrukturyzacja, prywatyzacja i ekologia. Miesięcznik wydaje Departament Public Relations KGHM w nakładzie 10 tysięcy egzemplarzy.

● Fundacja Pracownicza KGHM wspiera przekształcenia prywatyzacyjne w Metraco, gdzie powstała spółka pracownicza. Fundacja udzieli pracownikom Metraco pożyczki w wysokości około 1,5 mld starych złotych na wkłady udziałowe.

● Okazuje się, że elektrociepłownia Huty Miedzi „Głogów” ma spore rezerwy ciepła, które zaspokoją potrzeby Głogowa jeszcze przez wiele lat. Hutnicza elektrociepłownia wymaga jednak modernizacji, która kosztowałaby 200 mld starych złotych. Powstaje jednak pytanie, czy należy realizować budowę nowej elektrociepłowni miejskiej, zwłaszcza, że władze miasta zaplanowały projekt tej inwestycji w Widziszowie za blisko bilion złotych?

● W celu znalezienia i opracowania nowoczesnych systemów eksploatacji cienkiego złoza w kopalniach „Polkowice” i „Sieroszowice” zarząd KGHM Polska Miedź SA powołał specjalny zespół, któremu przewo-

dnicy Lech Jaroń, dyrektor polkowińskiej kopalni. Kilkumiesięczne poszukiwania i rozmowy doprowadziły w rezultacie do znalezienia producentów specjalistycznych maszyn do wybierania cienkiego złoza. Eksploatowane będą w oddziale G-32 kopalni „Polkowice”. Ich zastosowanie pozwoliło na obniżenie wysokości wybierania złoza do dwóch metrów. Prace prowadzone były w sposób pozwalający na równoległe uruchomienie podobnego oddziału w kopalni „Sieroszowice”. Szerzej o tym istotnym dla obydwu kopalń wydarzeniu wewnątrz numeru.

● Trwają przygotowania do obchodów tegorocznej Barbórki. Załoga kopalni „Polkowice” uczestniczyć będzie w licznych spotkaniach gwareckich przy kufelku piwa oraz w kilku zabawach barbórkowych. Jedną z nich odbędzie się w Wiśle, gdzie program prócz calonocnej zabawy przewiduje wiele atrakcyjnych niespodzianek. W okresie poprzedzającym górnicze święto pracownicy uczestniczyć będą także w imprezach sportowo-rekreacyjnych. Między innymi uczestniczyć będą w turniejach szachowym, ping-pongowym, halowej piłki nożnej i siatkowej oraz w biegach przełajowych.

● Dolnośląska Spółka Inwestycyjna otrzymała od „Polskiej Miedzi” 200 mld starych złotych z przeznaczeniem na pomoc dla różnych przedsięwzięć gospodarczych, mających na celu restrukturyzację otoczenia miedziowego przemysłu i tworzenia dla niego alternatywnej gospodarki. Największe szanse na wsparcie mają spółki-córki KGHM, które przedstawiają interesujące pomysły, inicjatywy przetwórstwa miedzi oraz spółki powstające w wyniku „odchudzania” ciągu technologicznego. Do chwili obecnej DSI zdecydowała się wydać jedynie 9 mld złotych wchodzącą tą sumą do spółki „Cellinen” w Radwanicach przetwarzającej len i konopie. Zadeklarowała również 1 mld złotych dla Inkubatora Przedsiębiorczości. Analizowanych jest 18 kolejnych przedsięwzięć.

● W miniony piątek w legnickim ratuszu pięć osób otrzymało z rąk wojewody Ryszarda Maraszka statuetki „Rudolfiny”. Wśród nagrodzonych znalazła się dr Halina Strugała-Stawik, szefowa Fundacji na Rzecz Dzieci Zagłębia Miedziowego, laureatka Orderu Uśmiechu. Statuetka przyznawana była po raz pierwszy. Okazją do uhonorowania nią była 77 rocznica odzyskania niepodległości. W następnych latach przyznawana będzie także z okazji innych świąt państwowych czy resortowych. Weryfikacji napływających wniosków dokonywała pięćoosobowa kapituła, której przewodniczył Roman Masek. „Rudolfina” ma charakter prestiżowy i czysto honorowy, z którą nie łączą się żadne dodatkowe nagrody, co nie przeszkadza temu, że cieszy się sporym popytem.

● Zarząd KGHM Polska Miedź SA zrzekł się na rzecz miasta Lubina czterech hotelowych budynków, hali sportowej przy ul. Legnickiej oraz tzw. kościółka, bylejs salki bokserskiej Zagłębia. Jednocześnie przekazał do kasy miejskiej milion czterysta tysięcy złotych darowizny. Nowy właściciel zapewnił wszystkie osoby mieszkające obecnie w kombinackich hotelach, że staną się ich pełnoprawnymi najemcami, podobnie jak lokatorzy mieszkań komunalnych.

Zebrał i opracował: Andrzej Lech

Polkowiński kalejdoskop

W trosce o niepełnosprawnych

8 listopada br w Ośrodku Pomocy Społecznej w Polkowicach odbyło się spotkanie przedstawicieli związków i organizacji działających w zakresie pomocy społecznej na terenie gminy, na którym omawiano kwestię zakupu niezbędnego sprzętu rehabilitacyjnego i wyposażenia ośrodków. Obecni na spotkaniu reprezentanci firmy consultingowo-handlowej MEDYTEX z Wrocławia wystąpili w charakterze doradcy przy sporządzaniu tego typu zamówień. Gmina Polkowice wystąpi do Państwowego Funduszu Rehabilitacyjnego o współfinansowanie inwestycji zakupu sprzętu rehabilitacyjnego, pokrywając ze swej strony 50% tych kosztów. Do tej pory usunęto już w mieście kilka barier architektonicznych utrudniających niepełnosprawnym bezpieczne poruszanie się, a szczególnie dotarcie do wielu instytucji.

Biblioteka Miejska apeluje

Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Polkowicach apeluje do mieszkańców gminy o pomoc w zbiorze książek, które zostaną przekazane Polakom mieszkającym na Litwie. Chętni mogą przynosić książki do Biblioteki, przy ul. Skalników 6, w terminie do **15 grudnia 1995 roku**, w poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek *od 8.00 do 18.00*, we środę i sobotę *od 9.00 do 14.00*.

Spotkanie z pisarką

5 grudnia o godz. 14.30 w Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej w Polkowicach odbędzie się spotkanie z pisarką Krystyną Nepomucką.

Drożąją mandaty

Od 20 listopada br wzrasta wysokość mandatów udzielanych przez upoważnione do tego jednostki (m. in. policję i straż miejską). Dwukrotnie, w porównaniu do poprzedniej wartości, wzrośnie dolna granica mandatu i wynosić będzie teraz **5 złotych** (50.000 starych zł), natomiast górna wzrośnie dziesięciokrotnie — do kwoty **500 złotych** (5 000 000 starych złotych).

Młodzież a narkotyki

Co szósty uczeń szkół ponadpodstawowych w woj. legnickim co najmniej raz zażywał narkotyki. Dane pochodzą z ankiety przeprowadzonej we wszystkich typach tych szkół na terenie województwa. Okazało się również, iż po narkotyki sięgają najczęściej ludzie młodzi, którzy pochodzą z pełnych rodzin i nie mają kłopotów w nauce. Było to pierwsze w kraju przeprowadzone przez uczniów badanie dotyczące tego problemu.

(ula)

Orkiestra powoli zajmowała miejsca przed sceną, słycać było strojenie instrumentów, a zaraz potem scenę opanowały...

pieśni i tańce „Śląska”

To jedna z bardziej „trafionych” imprez jaką ostatnio mogła obejrzeć publiczność w Auli Forum. Profesjonalizm na najwyższym poziomie — barwność strojów, żywioł i uśmiech. Dwugodzinny występ Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” zaprezentował folklor całej południowej Polski — krakowski, rzeszowski, góralski, a także „cywilne” wstawki w postaci poloneza i mazura. Były piosenki znane wszystkim, jak choćby „Zasłabli górale”, po których każdy rozpoznaje zespół i te mniej znane; piosenki żywe i nostalgiczne, o treści poważnej i pełnej ludowego humoru.

Specjalnie na ten występ trzeba było dobudować fragment sceny, by wykonawcy mogli, w

miarę swobodnie, zaprezentować swoje umiejętności. Nie przeszkodziło to jednak artystom pokazać się z jak najlepszej strony zgromadzonej w auli publiczności, która wspaniale reagowała nagradzając wykonawców brawami przez cały czas trwania występu. Owacja na stojąco zakończyła tę wspaniałą imprezę.

W przerwie koncertu można było kupić kasety z nagraniami „Śląska” oraz pięknie wydane, kolorowe zeszyty z tekstami piosenek oraz zdjęciami artystów.

Zespół „Śląsk” przyjechał do legnickiego wprost z Holandii, gdzie występował przez dziesięć dni z koncertami. W najbliższym czasie występować będzie głównie w miastach Górnego Śląska. Natomiast w przyszłym roku



przewidziany jest wyjazd do Francji.

To druga wizyta „Śląska” w Polkowicach, choć pierwszą pamiętać mogą zapewne tylko starsi mieszkańcy, gdyż miała ona miejsce przed laty, gdy powstawały pierwsze szyby kopalniane na naszym terenie.

„Bardzo mi się podobało — powiedziała jedna z pań — po raz pierwszy zobaczyłam ten zespół na żywo. Przedtem oglądałam go tylko w telewizji, ale to nie to samo. Te stroje, głosy no i

tańce. Lubię muzykę ludową i dlatego przyszedłam na koncert, tym bardziej, że jest to tak znany zespół. Nie wiadomo kiedy znów będę mieć okazję zobaczyć go jeszcze raz.” To charakterystyczna wypowiedź na temat występu „Śląska”. Widać było, że ludzie wychodzą zadowoleni. Dwie godziny bardzo szybko minęły. Oby tak udanych imprez było więcej — to życzenie nie tylko obecnych w auli.

(ula)

„Sobinianie” przed wyjazdem do Szprotawy.

Próba generalna

Zespół „Sobinianie” odbył we środę próbę generalną drugiej części widowiska pod tytułem — „Zasłubiny”. Widowisko to jest przygotowywane na III Spotkania Grup Śpiewaczych „Ziemia i Pieśń”, które za niecałe dwa tygodnie odbędą się w Szprotawie-Gościeszowicach.

Po przypomnieniu znanych już „Zrękwów” (I część), wzbogaconych teraz dodatkowymi elementami, co sprawia, że widowisko jest barwniejsze i ciekawsze, zespół zaprezentował po raz pierwszy „Zasłubiny”. Pełne ludowego humoru przedstawienie zachowuje oryginalną kresową polszczyznę i ma szansę na duży sukces.

Obecni na próbie choreograf i etnograf z Centrum Sztuki Teatru Dramatycznego w Legnicy podczas spotkania po występie udzielił kilku porad dotyczących między innymi doboru tekstów piosenek. Ich zdaniem pozm prezentowany przez zespół, a także oryginalność wykonawstwa (np. przedzenie w trakcie występu czy autentyczne stroje ludowe) są atutami, przemawiającymi za tym, by „Sobinianie” mogli wyjść poza granice województwa. Wymaga to wiele pracy a szczególnie wyposażenia w niezbędne elementy ubioru ludowego. W tej chwili, jak stwierdził kierownik zespołu, Józef Kulczyk, sprawą najpilniejszą jest zakup odpowiednich butów — trzewików, charakterystycznych dla tego folkloru.

(ula)

Zdaniem dyr. Ireny Korycińskiej powstanie na wsi Publiczno-Szkolnych Bibliotek „może przynieść tylko coś dobrego”.

Biblioteki połączone

Dyrektor Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Polkowicach ma dokonać przekształcenia placówek czytelniczych w trzech wsiach naszej gminy w zakresie ich działalności. Decyzja o łączeniu bibliotek została podjęta 10 października br na posiedzeniu Rady Miejskiej.

W praktyce oznacza to likwidację filii bibliotek wiejskich w Sobinie, Suchej Górnej i Tarnówku oraz połączenie ich z bibliotekami szkolnymi — tak będzie w przypadku dwu pierwszych miejscowości (z tym, że książki z Sobina trafią do SP w Jędrzychowie). Natomiast w Tarnówku sytuacja będzie odwrotna — księgozbiór szkolny przeniesiony zostanie do obecnej filii. W szkole jest po prostu za ciasno. Tym samym pracownicy publiczno-szkolnych bibliotek staną się pracownikami MGBP w Polkowicach. Jedyne w Gminnym Ośrodku Kultury w Sobinie utrzymany zostanie punkt biblioteczny „celem zabezpieczenia potrzeb czytelniczych mieszkańców”. Dysponować on będzie około 400 pozycjami, wymienianymi okresowo. Obsługą punktu zajmą się prawdopodobnie pracownicy GOK-u.

Dyrektor MGBP w Polkowicach — Irena Korycińska twierdzi, iż takie zmiany przyniosą po pierwsze oszczędności, a po wtóre korzyści placówkom szkolnym. Istnienie dwu bibliotek we wsiach, które nota bene odwieżdżają najczęściej dzieci i młodzież nie jest zdaniem dyr. I. Korycińskiej potrzebne. Liczyby mówią same za siebie. Nikły procent dorosłych korzysta z bibliotek, a utrzymanie ich, podnosi jedynie koszty. Dlatego w połączeniu

tych placówek widzi szansę na poprawę jakościowego i ilościowego stanu posiadanych księgozbiorów, tak by mogły one służyć społeczeństwu na poziomie zbliżonym do miejskiego. „Wsie — powiedziała dyr. I. Korycińska — są raczej mało aktywne jeśli chodzi o czytelnicstwo dorosłych, reszta to dzieci. Stąd zmiany te to zarówno oszczędności jak i korzyści dla szkół. Wszędzie księgozbiory szkolne są w opłakanym stanie, książki zniszczone, nie obłożone, od dawna też nie selekcjonowane. Biblioteki szkolne działają trochę na innych zasadach, ale według naszych przepisów egzemplarze zniszczone, rozerwane nie mogą trafić ani do rąk dorosłego, ani tym bardziej dziecka.”

Niektóre książki da się jeszcze uratować — trafią do intraligatora, inne zostaną odczytane i obłożone. W przyszłym roku i tak trzeba będzie zakupić nowe pozycje, zwłaszcza książki dydaktyczne dla nauczycieli. „Z połączenia filii wiejskich z bibliotekami szkolnymi — twierdzi dyr. Korycińska — wyjdzie na pewno coś dobrego. Przyciągną więcej dzieci, również przez konkursy, lekcje biblioteczne, upowszechnianie wiedzy. Godziny otwarcia zostaną przystosowane przede wszystkim do planu zajęć dzieci, ale liczyć się będą również potrzeby dorosłych. Raz w tygodniu placówka będzie też czynna dłużej, tak by każdy mógł z niej skorzystać.”

Trwają już prace w Suchej Górnej, następnym w kolejce jest Sobin (w grudniu), a po nim, w styczniu przyszłego roku — Tarnówek.

Urszula Romaniuk-Kowalska

ZEWSI I KOWSI

Biedrzychów — wieś ukryta za lasem, zupełnie niewidoczna od drogi i kilkanaście domów ciągnących się na przestrzeni około kilometra.

Niemiecka nazwa

Wsi brzmiała Friedrichswalde. Były w niej dwie cegielnie, restauracja oraz majątek z pięknym pałacem należący do niemieckiego hrabiego. Prawdopodobnie rodzina, z której wywodził się hrabia posiadała na Śląsku 18 majątków. Pałac liczył 36 pokoi, zaś cały budynek ogrzewany był przez centralne ogrzewanie. W zabudowaniach majątkowych tworzących czworobok mieściła się stajnia dla kucyków, do nauki jazdy konnej dzieci właściciela oraz stajnie i obory dla zwierząt hodowanych w gospodarstwie. Na ścianie jednego z większych pokoi znajdowała się mapa, na której hrabia zaznaczał chorągiewkami przemieszczanie się wojsk radzieckich na zachód. Gdy były już dość blisko — wywiózł rodzinę do Niemiec. Pod Głogowem transport został ostrzelany, jednak udało im się w jakiś sposób przedostać do kraju.

Po wyzwoleniu

we wsi pozostało kilku Niemców, potem wyjechali również i oni. Cegielnie nie wznowiły działalności. Istniała jeszcze przez krótki czas restauracja, a także pałac, ale gdy do wsi wkroczyli Rosjanie podpalili budynki niszcząc w ten sposób te dwie reprezentacyjne budowle. Resztę rozebrali mieszkańcy w latach późniejszych.

Pierwsi osiedleńcy przybyli w 1946 roku z terenów województw południowej Polski. Następni dołączyli w 1947. Każdy przybysz otrzymywał dom i kilka hektarów ziemi. I choć zawsze była ona raczej słaba, ale wilgotniejsza i dawało się ją uprawiać. W 1953 roku przyjechało pięć rodzin z kieleckiego. Dostawały one przed wyjazdem 3000 złotych na zakup krowy, 400 zł na prosięta i 1000 zł na zagospodarowanie. Pieniądze te przekazane osiedleńcom przez bank obwarowane były jednak jednym zapisem. Rolnik musiał przepracować co najmniej rok w nowym miejscu za kwotę prze-

kazaną na zagospodarowanie, dwa lata za prosięta i trzy — za krowę. W przypadku gdyby przed wyznaczonymi w umowie terminami zrezygnował i wyprowadził się wówczas musiałby całą pożyczkę zwrócić do banku.

W pierwszych, powojennych latach było pięciu rolników, pozostali mieszkańcy pracowali w lesie. Zresztą życie całej niemal miejscowości związane było od samego początku z lasem. „Leśni ludzie” tak można chyba nazwać mieszkańców, dla których ta schowana za lasem wieś przez długi czas była jedynie sypialnią — osadą pracowników leśnych.

Do 1954 roku było to leśnictwo *Fryderków*, a tym samym i wieś nazywała się podobnie. Potem zmieniono nazwę na Biedrzychów i tak już zostało.

Do pierwszych lat siedemdziesiątych nie było elektryczności, „dzieci uczyły się przy lampach — wspomina jeden z mieszkańców — a szkoła była zawsze w Polkowicach, najpierw więc chodzili pieszo, dopiero potem pojawiły się pierwsze autobusy. Woda była tylko w studniach, ale gdy ruszyły kopalnie, to ściągnęły ją i od kilku lat mamy wodociąg. Przedtem rolnicy trzymali krowy i świnie, uprawiali pole, a teraz we wsi są tylko dwie krowy, a ziemi to nikt już chyba nie uprawia. Każdy tak, aby dla siebie.”

Dzisiaj

Biedrzychów to 15 numerów i około 45 mieszkańców. Wieś „rozrosła się” za sprawą dziewięciu sprzedanych działek budowlanych, na których powoli wyrastają nowe domy. Być może znalazłoby się więcej chętnych na wykup działek, ale wszystkie okoliczne ziemie należą do nadleśnictwa, które nie bardzo chce pozbyć się swoich terenów.

Obecnie jest we wsi tylko trzech rolników, z których dwóch prowadzi fermy nastawione na produkcję jaj konsumpcyjnych, a trzeci ma sadownictwo (wiśnie). Jest też zakład ślusarski i stolarnia. Niedawno pojawił się kolorowy plac zabaw dla dzieci z mini boiskiem do gry w siatkówkę i koszykówkę. Nie było tu nigdy i nadal nie ma sklepu, po wszystkie zakupy trzeba więc

jeździć do miasta. Częściowo problem ten rozwiązuje „mini bar” położony na niewielkim wzniesieniu tuż przy wjeździe do Biedrzychowa. Razem z przyległymi ławeczkami jest miejscem postoju dla kierowców wyjeżdżających w długą trasę oraz turystów. Teren jest odpowiedni do tego, by powstał tam zajazd z prawdziwego zdarzenia. Być może w przyszłości będzie się komuś taka inwestycja opłacać i miejsce baraku zajmie nareszcie jakiś solidny budynek.

Najważniejszymi problemami we wsi są: kanalizacja, droga i świetlica. Pierwsza z wymienionych inwestycji ma ruszyć prawdopodobnie już w przyszłym roku, potem trzeba będzie wybudować drogę. W przyszłości podłączony będzie również gaz. Świetlicy nigdy nie było, dla-

tego jeśli miałaby powstać to tylko od podstaw. Na razie wszelkie spotkania mieszkańców odbywają się u sołtysa. W takich chwilach z pewnością cieszy się on, że ma tak małą wieś. W przeciwnym razie byłoby ciasno.

Położenie Biedrzychowa sprawia, że jest to wieś inna niż pozostałe na terenie naszej gminy. Ukryta za lasem kojarzy się ze spokojem, a nawet sennością. „Zawsze jest ładnie, każda pora roku, dzięki bliskości lasu, prezentuje się wspaniale, a zimą widok jest bajeczny — to stwierdzenie najlepiej oddaje charakter miejscowości — nikt nikomu nie zagląda na podwórko, bo daleko jeden dom od drugiego, nie ma więc kłótni. Zresztą każdy zajęty jest swoimi sprawami.”

Urszula Romaniuk-Kowalska



„SOWA”
PROPONUJE

Bardzo wiele drobiazgów możemy dla domu zrobić. I choć bez nich można żyć, to żyć z nimi jest przyjemniej.

Dzisiaj Galeria „Sowa” proponuje wykonanie serwetek śniadaniowych dla ucznia do szkoły. Można je wykonać różnymi technikami w zależności od upodobań. Możemy zrobić pięć serwetek, na każdy dzień, każdą wykańczając inaczej robiąc tym dziecku przyjemność.

Do wykonania pięciu serwetek o wymiarach 30x40 cm potrzebujemy 40 cm lnu o szer. 160 po 16,00 zł. Koszt lnu — 6,40 zł, koszt jednej serwetki — 1,30 zł.

Proponuję wykonać serwetki następująco:

- z koronką szydełkową — len 30x40 cm — 1,30 plus 1 kordonek — 0,90. Razem 2,20 zł.
- z ozdobioną mierzka — len 30x40 cm — 1,30 plus 1 atasek — 1,20. Razem 2,50 zł.
- z koronką frywolitkową — len 30x40 cm — 1,30 plus 1 kordonek — 1,40. Razem 2,70 zł.

d) obdzierganą techniką richelieu — len 30x40 cm — 1,30 plus 3 mulina — 0,99. Razem 2,29 zł.

e) ozdobioną haftem krzyżykowym — kanwa 30x40 cm — 1,30 plus 1 mulino — 0,33. Razem 1,63 zł.

Przed zabraniem się do tej bardzo przyjemnej pracy wyszukajmy w naszych skarbach potrzebne narzędzia lub kupmy je w specjalistycznym sklepie. Cena narzędzi — szydełka 0,45-2,70 zł; karnet igieł 1,90-8,50 zł; czółenka frywolitkowe 9,20 zł; igły bez szpica 0,60-3,20 zł; tamborek 2,50-8,50 zł.

Każdą serwetkę wykonamy w ciągu jednego wieczoru. Pierwszą zrobimy sami, ale przy następnej zaangażujemy nasze pociechy — one naprawdę to potrafią, a my sprawimy im ogromną przyjemność wspólnego dziergania.

Również w galerii można uzyskać wszelkie informacje na temat technik wykonania serwetek.

Nie tylko szkoła

Co może prezydent?

Wybory prezydenckie podwyższają temperaturę rozmów we wszystkich środowiskach społecznych. Analizuje się programy wyborcze i sylwetki kandydatów pretendujących do objęcia najwyższego urzędu w państwie. Na spotkaniu z uczniami klasy IIIb Zespołu Szkół Zawodowych w Polkowicach zaproponowałam odwrócenie sytuacji – tak aby wyobrazili sobie, że to oni właśnie dysponują władzą umożliwiającą realizację dowolnych celów. Warunek był tylko jeden. Musi to być postać pozytywna, zmieniająca świat na lepsze. Taki prezydent ma rozwiązać problemy z zakresu ekologii, rasizmu, wojen, kataklizmów a także kwestie społeczne jak narkomania, wyobcowanie ludzi starych czy bicia i wykorzystywanie nieletnich.

Gdybym była (był) prezydentem świata to:

Zamieniłabym białych ludzi na czarnych

Agnieszka – Żadna rasa, żaden kolor skóry nie mówi czy człowiek jest lepszy, czy gorszy. Starałabym się zjednoczyć wszystkich ludzi. Gdybym miała taką możliwość zamieniłabym na pewien czas ludzi białych na czarnych – tak aby mogli w pełni doświadczyć upokorzeń i cierpień jakich doznają inni.

Zarządziłabym, że nie wolno bić, maltretować i znęcać się psychicznie nad dziećmi. Za łamanie tego zakazu byłyby bardzo surowe kary. Proponowałabym wychowanie dzieci w duchu optymizmu i atmosferze dobroci. Dla ludzi starych chciałabym stworzyć warunki spokojnego życia we własnych małych domkach – ale nigdy nie w domach starców.

Anita – Widziałam taki reportaż, w którym pokazywano „szwadrony śmierci” do zabijania ludzi istniejące w jednym z krajów

Ameryki Płd. Jako prezydent świata nigdy nie dopuściłabym do takich rozwiązań. Stworzyłabym miejsca pracy dla tych ludzi, którzy nie są zabezpieczeni finansowo. Dla dzieci bitych i wyrzucanych z rodzin zbudowałabym „domy wielkiej radości”.

Zaprzestalibyśmy wojen na całym świecie

Slawek – Gdybym był prezydentem świata pojechałbym do Organizacji Narodów Zjednoczonych i przedstawiłbym różne możliwości rozwiązywania konfliktów zbrojnych toczących się na całym świecie. Uczyniłbym tak, aby zakończył się rozlew krwi. Uczylbym skłócone narody negocjacji w duchu pokojowym. Zdecydowanie zaprzestalibyśmy, a wręcz zakazał wszystkich wojen na całym świecie.

Agnieszka – Za mojej kadencji wyeliminowałabym wojny toczące się o przestrzeń życiową czy bogactwa naturalne. Gdyby jakieś państwo chciało wywołać z tego powodu konflikt zbrojny – powiedziałabym: w porządku bierzcie tyle ile chcecie, ale nie z czyjeś terytorium, lecz z kosmosu.

Anita – Zarządziłabym zniszczenie całej broni świata, a z uzyskanej w ten sposób stali pozyskałabym pieniądze na budowę domów dla ludzi najbardziej potrzebujących.

Ania – W czasie mojej prezydentury wojsko nie mogłoby uczestniczyć w konfliktach zbrojnych. Istnieć jednak powinno. W czasie pokoju żołnierze pomagali by samotnym starym ludziom, a także w razie potrzeby usuwali skutki różnorodnych kataklizmów, takich jak powódzie, pożary, trzęsienia ziemi czy wybuchy wulkanów.

Każdy człowiek ma raz w roku posadzić swoje drzewko
Ania – Cały świat jest zanieczyszczony, a każdy chce żyć w

czystym i zdrowym środowisku. To jeden z największych problemów XX wieku. Mając tak wielkie możliwości zakazałabym zanieczyszczenia atmosfery środkami chemicznymi. Wszystkie zakłady produkcyjne, a szczególnie kopalnie, byłyby surowo karane za łamanie praw chroniących przyrodę. Wydałabym również absolutny zakaz produkcji i sprzedaży narkotyków – a dla tych, którzy nie respektowaliby tego zakazu byłyby kary długoletniego ciężkiego więzienia.

Agnieszka – jako prezydent świata zaleciłabym, że każdy człowiek raz w roku ma posadzić swoje drzewko, którym będzie się opiekował. Powstałoby więcej lasów i parków – mielibyśmy więcej tlenu.

Anita – A ja spowodowałabym zaprzestanie produkcji wszelkich szkodliwych środków, które nie ulegają biodegradacji. Zapobiegłabym też wycinaniu lasów i puszc tropikalnych. Ważny byłby dla mnie problem eksperymentowania czyli według mnie znęcania się nad zwierzętami laboratoryjnymi. Jako prezydent świata wydałabym absolutny zakaz przeprowadzania eksperymentów na zwierzętach, a dla producentów narkotyków wystąpiłabym o najwyższy wymiar kary, za to, że zbyt wielu ludzi zmarło wskutek używania narkotyków.

Agnieszka, Anita, Ania i Slawek zdominowali dyskusję. Ich pomysły były najbardziej trafne i konkretne. Koledzy z klasy przysłuchiwali się wypowiedziom, rezygnując z zabierania głosu.

(agrafka)

●
Tekst „Co może prezydent” przeczytałem z mieszanymi uczuciami. Cieszy mnie uświadamianie sobie przez młodych ludzi największych bolączek współczesnego świata. Zastana-

wia i chyba nawet przeraża łatwość z jaką Agnieszka, Slawek i ich koledzy sięgają po radykalne środki przymusu by realizować swoje szczytne zamierzenia. Ciężkie długoletnie więzienia, najwyższy wymiar kary – czy zawsze cel uświęcia środków?

Zabrakło mi też w wypowiedziach uczniów IIIb realizmu. Młodzi ludzie definiowali problemy ale ani razu nie proponowali konkretnego rozwiązania problemu. Tymczasem mieć absolutną władzę, nie oznacza możliwości pomijania praw ekonomii czy przyrody. Nie wystarczy powiedzieć: bierzcie sobie surowce z kosmosu, ale trzeba zdać sobie sprawę ile tak naprawdę kosztuje stworzenie całego programu kosmicznego z raketami, kosmodromami, ośrodkami badawczymi, wykształceniem naukowców, techników, kosmonautów itd. Nie wystarczy zakazać prowadzenia wojen na całym świecie, trzeba zlikwidować ich przyczyny. I tego właśnie realizmu, uświadamienia sobie, że wszystkie te bolączki i koszmary współczesnego świata mają swoje określone przyczyny zabrakło mi w wypowiedziach młodych polkowiczian.

Z tekstu naszej redakcyjnej koleżanki płynie dla mnie, a mam nadzieję, że również dla jej rozmówców jeden wniosek. Nie wystarczy dysponować nieograniczoną władzą, nawet wtedy, gdy ma się dobre chęci. Trzeba mieć jeszcze równie nieograniczoną wiedzę o świecie i jego problemach.

Żeby jednak nie kończyć w zrzędlwo-minorowym nastroju to przyznam, że zauroczyła mnie propozycja by wojsko zajmowało się samotnymi starszymi ludźmi. Ciekawe co na to pracownicy polkowickiego Ośrodka Pomocy Społecznej?

Dariusz Sekula



RADY (NIE TYLKO) SPOD LADY

Zamiast tabletki — cebula

Jesienna, zmienna pogoda sprzyja przeziębieniom i innym dolegliwościom. Najczęściej sięgamy wówczas po różne leki. Istnieją jednak inne metody, znane doskonale od lat i z powodzeniem stosowane przez nasze babcie. Jedną z nich jest lecze-

nie cebulą. Jej lecznicze właściwości poznano już dawno temu i choć charakteryzuje się niezbyt przyjemnym zapachem i powoduje łzawienie, to nie zniechęca wielu ludzi do używania jej.

Przy przeziębieniach i kaszlu doskonale pomaga syrop z

cebuli — do słoika kłaść kolejno warstwę pokrojonej cebuli i zasypać cukrem, znów cebulę i cukier, aż do zapełnienia słoika. Na wierzchu postawić inne naczynie, by uciskało zawartość słoika. W ten sposób uzyska się syrop, który należy pić kilka razy dziennie.

W medycynie naturalnej używa się cebuli do pobudzenia pracy woreczka żółciowego, a także obniżenia poziomu cukru.

Cebula działa również moczopędnie oraz, podobnie jak czosnek, obniża poziom cholesterolu we krwi (w tym przypadku można spożywać ją na surowo lub pić sok z niej).

Cebulę można jednak polubić pomimo jej specyficznych właściwości, zwłaszcza, że jest to lek tani, a przy tym bardzo skuteczny. Rada — wytrzeć oczy, zatkać nos i zajądać się cebulą.

(alu)

Nowe uwarunkowania gospodarcze i ekonomiczne, w jakich przyszło działać Zakładom Górniczym „Polkowice” i „Sieroszowice”, stwarzają konieczność zmian w podejściu do problemu gospodarki zasobami rud miedzi oraz zmian organizacyjnych, w jakich prowadzona będzie jego eksploatacja.

Kopalnia „Polkowice” ze względu na usytuowanie jej obszaru górniczego w pobliżu naturalnych granic złoża eksploatauje generalnie cienkie złoża. Grubość okruszczowanej warstwy spada niekiedy do poziomu 0,2 - 1,0 metra. W tej sytuacji niemożliwe jest wydobywanie złoża bez dodatkowego przybierania skały płonej, ponieważ ze względu na techniczne uzbrojenie oddziału i pracujących w nim maszyn, wysokość wyrobisk można było maksymalnie obniżyć do 2,8-3,0 metrów. Tak więc przy cienkim złożu, gdzie okruszczowana jest tylko warstwa na przykład jednego metra i tak zachodziła konieczność przybierania warstwy skały płonej o grubości 1,8 - 2,0 metrów. Przybierany w ten sposób kamień zawsze znacznie zubożał wybieraną rudę.

W ubiegłym roku decyzją Zarządu KGHM Polska Miedź SA, w celu znalezienia i opracowania nowoczesnych systemów eksploatacji cienkiego złoża, powołano specjalny zespół pod kierownictwem Lecha Jaronia, dyrektora kopalni „Polkowice”. Zadaniem zespołu było opracowanie projektu takich właśnie działań.

„Po skompletowaniu informacji o maszynach pozwalających na eksploatację cienkiego złoża o grubości do dwóch metrów - mówi dyrektor Lech Jaroni - okazało się, że nie wielu jest producentów tego typu maszyn zarówno w kraju, jak i za granicą. Kilku teście poszukiwano

kontaktów i równolegle prowadzone rozmowy doprowadziły w rezultacie do znalezienia producentów takich maszyn”.

Dzisiaj większość maszyn, odpowiadających wcześniej ustalonym parametrom technicznym pracuje już na terenie wyznaczonych piętra G-2W w oddziale G-32. W większości są to maszyny wyprodukowane przez Tamrock, legnickie Zakłady Mechaniczne „Legmet” i Boart-Lena z Wilkowa. Terminy realizacyjne często nie przekraczały pół roku. W fazie przygotowania jest natomiast zupełnie nowy zestaw maszyn, dzięki którym już niebawem będzie można wybierać złoża obu kopalń sięgające do półtora metra grubości.

„Są one nowoczesniejsze od dotychczas stosowanych - ciągnie dalej dyrektor Lech Jaroni - Ich zastosowanie pozwoliło nam obniżyć wysokość wybierania do dwóch metrów. Innymi słowy, przy mniejszych ilościach urobku uzyskujemy tę samą ilość metalu. Jednocześnie nie obciążamy stawu osadowego „Żelazny Most” i odciążamy proces wzbogacania rudy w naszym ZWR”.

Polkowickie działania pozwolą na uzyskanie lepszych efektów zarówno ekonomicznych, jak i proekologicznych. Same zaś prace prowadzone były w sposób pozwalający na równoległe uruchomienie podobnego oddziału w kopalni „Sieroszowice”, co nastąpi już na po-

CIENKIE WYBIERANIE

czątku przyszłego roku. Wspomniane efekty są dziełem wspólnego zespołu obu kopalń.

Zarząd KGHM Polska Miedź SA analizując relacje cenowe, kosztowe oraz rynek miedzi przyjął kierunek mający zagwarantować stabilność produkcji i zatrudnienia nie tylko w przemyśle miedziozłotym, ale i w regionie. Podczas niedawnej wizyty w kopalni „Polkowice” dyrektor departamentu ds. restrukturyzacji ciągu technologicznego dr Andrzej Janowski między innymi stwierdził, że:

„...Jedną z metod stabilności jest gwarancja zysków uzyskiwanych z produkcji i sprzedaży miedzi. Realizowane „odbudzanie” ciągu technologicznego ma umożliwić jasne określenie kosztów ponoszonych na wytwarzanie produktu podstawowego. Ten kierunek ma również na celu między innymi zabezpieczenie strategicznych działań KGHM w zakresie racjonalnej gospodarki złożem. Połączenie kopalni „Polkowice” i „Sieroszowice” jest jednym z wariantów pierwszego etapu zmięszającego do całkowitego zagospodarowania złoża w „jednych rękach”. Dzięki połączeniu tych dwóch kopalń otrzymamy dwie równorzędne jednostki gospodarcze: „Rudną” i „Polkowice-Sieroszowice”, które będą miały podobne zasoby, podobny poziom wydobywania i jednocześnie podobny poziom zatrudnienia...”

Okazuje się, że dodatkowym elementem przemawiającym za połączeniem tych kopalń jest ich stan techniczny. „Polkowice” bowiem mają zanikające zasoby przy jednoczesnej sprawnej technicznie infrastrukturze powierzchni. „Sieroszowice” zupełnie odwrotnie. Posiadają nienaruszone zasoby, przy niemal całkowitym braku wspomnianej infrastruktury.

„ Jest to połączenie, które praktycznie istnieje już dzisiaj. Zarówno w transporcie rudy, w wentylacji, współdziałaniach zjazdowych itp. Jest pierwszym krokiem, który właściwie nie wymusza dokonywania drastycznych zmian w strukturach organizacyjnych. W wyniku połączenia nie będzie zwolnień pracowników. Płaca pozostanie co najmniej na tym samym poziomie. Natomiast będą sytuacje, kiedy trzeba będzie dokonać wyboru w przypadku obsadzenia stanowisk kierowniczych w komórkach łączonych”.

Bez względu na to, czy będą kopalnie łączone, czy nie - takie ruchy kadrowe będą nas czekać, co również podkreślał dr Andrzej Janowski. Praktyka pokazuje, że w wielu przypadkach kierownik z jednej kopalni zastępuje drugiego, dzieje się też tak gdy pracownik awansuje, odchodzi na emeryturę bądź rentę itd. itp. Są to zjawiska doskonale znane istniejące nie od dzisiaj.

Andrzej Lech

Uczniowie Szkoły Podstawowej Nr 4 w Polkowicach zakwalifikowali się do ogólnopolskiego teleturnieju pt.: „Szóstka na szóstkę”.

Uczniowie w finale

Rewelacją teleturnieju był jedenastoletni Tomek Kuc, który walczył jak równy z równym z rywalami starszymi o kilka lat. W eliminacjach okręgowych startowały drużyny z 49 najlepszych szkół w województwie legnickim. Z polkowickich szkół wytypowane zostały: SP - 1, SP - 3 i SP - 4. Eliminacje odbyły się we wrześniu w studiu telewizyjnym Telewizji Regionalnej Wrocław. Mimo, iż dzieci były umówione na nagranie na godzinę 17⁰⁰, przed kamerami stanęły dopiero o godzinie 22³⁰.

Teleturniej „Szóstka na szóstkę” polega na udzielaniu odpowiedzi z m. in. z fizyki, chemii, geografii, języków obcych. Za prawidłowe odpowiedzi można uzyskać od 1 do 3 pkt. Zasady teleturnieju polegają na rozegraniu eliminacji, w których udział biorą po trzy drużyny, następnie zwycięzcy walczą o reprezentowanie województwa legnickiego w eliminacjach ogólnopolskich. W finale dwie drużyny - z Polkowic i z Głogowa uzyskały taką samą liczbę punktów. O zwycięstwie zdecydował rzut kostką. Nasza drużyna wyrzuciła szóstkę i zakwalifikowała się do finału.

Skład drużyny: Marcin Borowski - szef zespołu, Rafał Dudyc oraz Tomek Kuc. Dwaj pierwsi to uczniowie klas ósmych, a jedenastoletni Tomek jest uczniem klasy VI. W nagrodę drużyna otrzymała dla swojej szkoły cenne nagrody książkowe: leksykony i słowniki. Dyrektor szkoły Elżbieta Kich-Wiśniewska ufundowała zwycięzcom talony na książki w wysokości 20 zł.

Teleturniej „Szóstka na szóstkę”, jest emitowany przez Program 1 Telewizji Polskiej co drugi wtorek o godzinie 8³⁰.

jos

Do kina z Gazetą

Sześć pierwszych osób, które zgłoszą się w niedzielne popołudnie z tym numerem Gazety Polkowickiej będzie mogło o godzinie 18⁰⁰ za darmo obejrzeć film pt. „Skazani na Shaivshank”.

„Skazani na Shaivshank” to opowieść o młodym doradcy ekonomicznym skazanym na dożywotnie ciężkie więzienie w Shaivshank w Nowej Anglii. Nie jest to jednak ani typowy film kryminalny, ani typowy thriller, choć z tych dwóch gatunków niewątpliwie czerpie reżyser. Film raczej opowiada o walce, przyjaźni i ciągłym dążeniu do wolności pomimo zamknięcia w klatce.

W dzisiejszym odcinku naszego cyklu prezentujemy Państwu Adama Nowaka prezesa polkowickiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej „Start”, z którym rozmawia Adam Orczykowski.

CHCIAŁBYM BYĆ BIEGAJĄCYM LISTONOSZEM

Jak to się stało, że zaczął Pan biegać?

Urodziłem się w Polkowicach i tu chodziłem do podstawówki, gdzie uczył mnie w-f pan Stanisław Lis reprezentant naszego kraju na Mistrzostwach Europy. To właśnie on zaszczerpił we mnie bakcylię biegania, nigdy jednak nie myślałem, że będzie to trwać aż tak długo a tu w tym roku minęło dwadzieścia pięć lat.

Od jakich odległości Pan zaczął biegać?

Najpierw biegałem odcinki do półtora kilometra. Jednak w miarę jedzenia apetyt rośnie i powoli zacząłem biegać coraz dłuższe dystanse, teraz mam już na swoim koncie kilka maratonów.

Jaki był Pana najdłuższy bieg?

Sam, nie w zawodach, przebiegłem jednorazowo siedemdziesiąt kilometrów. Tę odległość, mniej więcej jak stąd do Jeleniej Góry, biegałem około pięciu godzin. Nie jest to jednak jakiś wielki wyczyn, teraz zawodnicy biegają sto kilometrów przez sześć godzin.

Jak bardzo jest to wyczerpujące?

Ktoś kiedyś obliczył, że na przebiegnięcie maratonu potrzeba tyle samo energii ile kosztowała by ciężka praca górnika na dole pod ziemią przez dwie doby, bez wyjeżdżania na powierzchnię i bez odpoczywania.

Ile kilogramów traci Pan uczestnicząc w takim maratonie?

Te dwa, trzy trzeba liczyć, poza tym człowiek spada na wroście dwa, trzy centymetry. W czasie biegu mięśnie, kręgi i stawy zbijają się, właśnie tego efektem jest to że człowiek przybiega niższy.

Ile Pan trenuje?

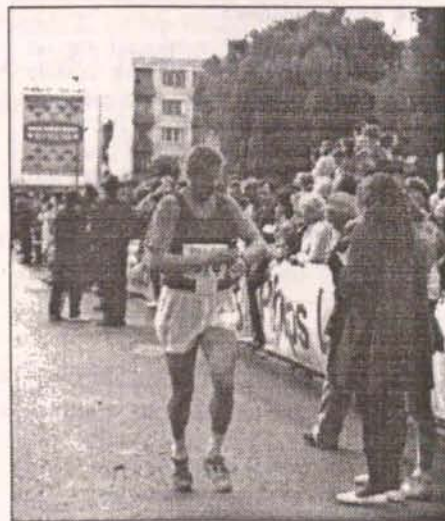
To wszystko zależy od tego czy jest sezon. Teraz na przykład, nie organizuje się maratonów. Codziennie biegam więc od piętnastu do siedemnastu kilometrów. Jednak kiedy przychodził sezon wydłużałem dystans do dwudziestu pięciu do trzydziestu kilometrów.

Co na to Pana żona?

Lubi sport i bardzo mi pomaga. Potrafi w domu wytworzyć dobrą, przyjazną atmosferę, to jest bardzo ważne. Jeździ ze mną na zawody, kibicuje i cieszy się z moich sukcesów. Widzi moje zaangażowanie, jak ciągle coś załatwiam, organizuję zawody czy trenuję.

Najważniejszy, najbardziej prestiżowy maraton, w którym brał Pan udział?

Myszę, że były to Mistrzostwa Polski w Dębnie, gdzie zająłem dwudzieste dziewiąte miej-



sce. Przebiegłem maraton w dwa czterdzieści. Myszę, że maraton zaczyna się gdzieś po trzydziestu kilometrach, na dziesięć, dwanaście kilometrów przed metą zaczyna się walka z samym sobą. Ten odcinek jest najtrudniejszy, kocham jednak ten wysiłek, tę tragedię, walkę na ostatnich kilometrach.

Jak często bierze Pan udział w tego typu imprezach?

W sezonie przez około pół roku co dwa miesiące jest organizowany maraton i w każdym staram się brać udział.

Polkowicki TKKF liczy się wśród polskich biegaczy?

Wszędzie nas znają, otrzymujemy dosłownie tysiące zaproszeń na imprezy biegowe, nie tylko w naszym kraju, ale i za granicą. Zawodnicy z całej Polski chcą biegać u nas i chcą abyśmy i my biegali u nich. Ostatnio mieliśmy nawet zaproszenie na wielki bieg w Vancouver. Jednak nikt z nas nie pojechał, były

to zbyt duże koszty a na premiowane miejsca nie mogliśmy liczyć.

Najcenniejsze trofeum?

To puchar za zajęcie pierwszego miejsca w Drużynowym Mistrzostwie Polski we Wrocławiu w zeszłym roku. W tym byliśmy druzzy za drużyną z Białorusi.

Co daje Panu bieganie?

Ogromną przyjemność i satysfakcję. Kocham to robić. Chciałbym żeby tutaj w Polkowicach była większa liczba osób uprawiających ten sport. Niestety biega tylko jakaś jedna setna mieszkańców naszego miasta, a to mało. Chcielibyśmy to zmienić, byliśmy organizatorami akcji „Biegaj razem z nami”, ale to jakoś nie chwyciło. Mamy jednak zamiar zorganizować wielki bieg, w którym mogli by wziąć udział wszyscy, dzieci, osoby starsze dla dużej liczby uczestników. Moim marzeniem jest pozostawienie następców, którzy by godnie reprezentowali nasz klub

i Polkowice.

Najcięższy bieg jaki Pan przeżył?

Każdy maraton jest bardzo trudny i wyczerpujący. Pamiętam, w Dębnie na Mistrzostwach Polski na trzydziestym piątym kilometrze złapały mnie takie kurcze w nogach, że musiałem odpiąć agrafkę, którą miałem przy mocowany numerek i przebiegać sobie mięśnie, żeby puściły.

To pomogło?

Tak, dzięki temu mogłem biec dalej. To był mój pierwszy i najtragiczniejszy maraton. Na niespełna trzysta kilometrów przed metą rozleciały mi się buty, wiadomo wtedy człowiek nie miał specjalistycznego obuwia, normalne adidas, musiałem je ściągnąć i do końca biec na boso.

Jak Pan dobiegł?

Trasa wiodła starym, ponemieckim, chropowatym asfalcie. Pamiętam jak dobiegłem na metę moje stopy wyglądały jak jeden wielki krwiak. Nie mogłem po-

stawić nogi na schodek do szatni. Byłem tak strasznie zmęczony, że wracając do domu prześpałem odpowiednią stację i w domu zjawiłem się o prawie dzień później niż planowałem.

Jakie lubi Pan filmy?

Lubię oglądać filmy w których bohaterzy walczą z samym sobą czy stawiają czoła trudnym sytuacjom, pamiętam „Martończyka” z Dustinem Hoffmanem. Nie lubię horrorów.

Jakie książki lubi Pan czytać?

Prawdę mówiąc wolę dobry film niż dobrą książkę. Poza tym film zabiera o wiele mniej czasu.

Pana największy sukces życiowy?

To że mogę biegać. Kocham to robić i sprawia mi to wielką przyjemność, gdzie tylko mogę, tam biegam.

O czym Pan marzył będąc sześciolatkiem?

Zawsze podobała mi się praca listonosza. Ten zawód to przede wszystkim ruch i kontakt z ludźmi. Każdy czeka na listonosza, zawsze ludzie z nim rozmawiają i wszyscy darzą szacunkiem.

Byłby Pan biegającym listonoszem?

Kiedys nawet myślałem o tym, żeby wziąć jakąś wioskę w naszej gminie i codziennie biegać tam z listami, ale przecież nie pójdę na pocztę, pomyśleli by, że jakiś wariat.

Czym Pan się interesuje oprócz biegania?

Moją pasją są podróże. W sumie rok czasu spędziłem w Grecji, widziałem trasę którą pokonał dzielny wojownik grecki z Maratonu do Aten. W tym roku wraz z rodziną byłem tam na wczasach, u znajomych Greków. Mieliśmy okazję obejrzeć ten wspaniały kraj z jego starożytnymi zabytkami. Zwiedziłem również trochę państw Europy zachodniej.

Jaki kraj chciałby Pan jeszcze zobaczyć?

Australię, to moje marzenie. Gdybym tylko miał taką okazję, zostawił bym wszystko i wraz z rodziną przeprowadził się tam. Bardzo podoba mi się ten kraj.

Dziękuję za rozmowę.

Nowoczesny kurs

W lipcu 1989 r. podczas szczytu siedmiu najbardziej uprzemysłowionych państw świata zapadła decyzja o udzieleniu pomocy ekonomicznej Polsce i Węgrom. Od nazwy tych państw przyjęto nazwę programu pomocy PHARE (Poland, Hungary - Assistance for Restructuring of their Economies). Kordynację tej pomocy powierzono Komisji Wspólnot Europejskich, która obecnie przekształciła się w Komisję Unii Europejskiej. Zmiany zachodzące w krajach Europy Środkowej i Wschodniej spowodowały, że Rada Ministrów Komisji Wspólnot Europejskich, w 1990 r. postanowiła, iż program pomocy obejmie również inne kraje tego obszaru. Obecnie programem PHARE objęte są następujące państwa: Albania, Bułgaria, Czechy, Estonia, Litwa, Łotwa, Polska, Rumunia, Słowacja, Słowenia i Węgry.

Co roku Pełnomocnik Rządu do Spraw Integracji Europejskiej oraz Pomocy Zagranicznej, opracowuje tzw. program Indykatywny, określający ramy działań na dany rok. Jest on przygotowywany na podstawie budżetu PHARE, poprzedzony dyskusją z polskimi instytucjami centralnymi. Pakiet składa się z kilkunastu programów, które są realizowane przez urzędy administracji lub inne instytucje, którym urzędy zleca to zadanie. Jednym z tych programów jest

program TESSA

(Training and Education in Strategically Significant Areas - Kształcenie i Szkolenie w Dziedzinach o Znaczeniu Strategicznym), którego zadaniem jest wspieranie prowadzonej przez Ministerstwo Edukacji Narodowej restrukturyzacji kształcenia i szkolenia na poziomie od policealnego do podyplomowego w ramach dostosowywania polskiego systemu edukacji do wymogów gospodarki rynkowej i standardów europejskich. Podstawowe cele programu TESSA to przygotowanie raportu o aktualnej sytuacji sektora policealnego oraz stworzenie tzw. Funduszu Innowacyjnego, (na który przeznaczono 2,7 mln. ECU), z którego finansowane są projekty dotyczące modernizacji istniejących i wprowadzania nowych programów nauczania w takich dziedzinach priorytetowych jak: zarządzanie, administracja publiczna, studia europejskie w zakresie prawa i ekonomii, ochrona środowiska i języki obce. Nie chodzi tu jednak o zaspokojenie

doraźnych potrzeb rynku pracy, lecz o wprowadzenie rozwiązań problemowych, które mogą wspomagać realizację długofalowego programu modernizacji systemu kształcenia i szkolenia kadry dla priorytetowych dziedzin gospodarki.

O wsparcie finansowe z Funduszu Innowacyjnego ubiegać się mogły, na zasadach konkursu, wszystkie instytucje państwowe i prywatne prowadzące kształcenie i szkolenie na poziomie od policealnego do podyplomowego (szkoły policealne, kolegia, uczelnie, itp.). Program zakończy się 31 grudnia 1995 r., natomiast projekty mogą być realizowane w okresie od 1 lipca

komputerowych, kserokopiarki, na opracowanie programów nauczania, konspektów, skryptów i innych materiałów dydaktycznych, honoraria wykładowców, szkolenia kadry.

Kurs z bliska

Kurs prowadzony w Zespole Szkół przeznaczony jest dla kształcenia ustawicznego i przekwalifikowywania w celu zdobycia lub podwyższenia kwalifikacji na poziomie policealnym. Kurs trwa 1,5 roku i potwierdzony jest nadaniem tytułu technika administracji. Zmiany w strukturze społecznej i ekonomicznej, towarzyszące kształtowaniu się nowego ustroju, a w szczególności nowe podejście do zadań

Trochę szczegółów

Kurs „Nowoczesny pracownik administracji” rozpoczął się od stycznia 1995 r. W kursie uczestniczy 61 osób, które zostały wyselekcjonowane na podstawie testu kwalifikacyjnego przeprowadzonego w grudniu 1994 r. Do testu przystąpiło 188 osób. Trzech słuchaczy jest absolwentami wyższych uczelni, a pozostali mają wykształcenie średnie. Wiek słuchaczy: poniżej 25 lat - 28, powyżej 25 - 33, a 22 osoby ukończyły 30 lat. Na kurs uczęszczają 44 kobiety i 17 mężczyzn. Na 61 uczestniczących w kursie osób, 30 słuchaczy to bezrobotni. Do tej pory z kursu zrezygnowało 5 osób.

1 lipca 1994 r. do 30 sierpnia 1995 r. W tym czasie uczestnicy projektów zobowiązani byli do przygotowania i uruchomienia nowych kursów, których zakończenie może nastąpić później.

W Polkowicach

do konkursu przystąpił również Zespół Szkół, który opracował projekt kształcenia kursowego pod nazwą „NOWOCZESNY PRACOWNIK ADMINISTRACJI”. Atrakcyjność projektu i nowatorskie formy kształcenia zaproponowane przez polkowiczanki zdecydowały o tym, że spośród kilkuset propozycji nadesłanych z całej Polski, oferta z Polkowic została wybrana. Instytucją kordynującą projekt jest Policealne Studium Administracji Publicznej w Polkowicach. Koordynatorem projektu jest mgr Włodzisław Olszewski, dyrektor Zespołu Szkół. Instytucjami uczestniczącymi w projekcie są: Urząd Gminy Polkowice, Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Miasta i Gminy Polkowice, Rejonowy Urząd Pracy w Polkowicach, Bank Zachodni SA ołPolkowice, Przedsiębiorstwo Handlowo-Produkcyjne „MERCUS” i dolnośląski oddział Wyższej Szkoły Zarządzania.

Organizatorzy na ten cel uzyskali 100 000 ECU (315.240 złotych). Środki te zostaną wydatkowane na zakup stanowisk

państwa i administracji publicznej, spowodowały konieczność kształcenia profesjonalnych urzędników tej administracji. Nauczanie w cyklu kształcenia technika administracji daje przygotowanie o charakterze zawodowym szerokokopciowym, a jednocześnie umożliwia kontynuację kształcenia. Technik administracji może być zatrudniony w administracji państwowej i samorządowej, w administracji podmiotów gospodarczych, a także w organach szeroko rozumianych organizacji społecznych.

Kurs jest przeznaczony dla osób o znacznej wiedzy ogólnej, wymaga więc wykształcenia co najmniej średniego. Choć pomyślany został głównie dla urzędników, pracowników administracji oraz kadry kierowniczej średniego szczebla, jest dostępny dla innych zawodów. Realizacja projektu umożliwi również objęcie nauczaniem bezrobotnych.

Materiał programowy podzielony jest na moduły: językowy, informatyczny, prawniczy, ekonomiczny, techniczny oraz moduł dopełniający (socjologia i psychologia społeczna, etyka pracownika administracji, ubezpieczenia społeczne, elementy marketingu). Moduł językowy zawiera trzy poziomy: podstawowy, średnio zaawansowany oraz za-

wansowany. Słuchacze, którzy posiadają udokumentowaną dobrą znajomość języka, nie muszą uczestniczyć w lektoratach i mogą przystąpić do egzaminu końcowego. Pozostałe moduły są realizowane na dwóch poziomach, tj. wprowadzającym i zasadniczym. Do zajęć na poziomie zasadniczym dopuszczani są słuchacze, którzy posiadają umiejętności i wiedzę pierwszego poziomu. Słuchacz może podejmować decyzje o uczestnictwie w całości kursu lub określonych modułach. W znacznej części kursu wykorzystywana jest metoda nauczania na odległość w oparciu o opracowania dla niej podręcznik nauczania oraz skrypty i zeszyty ćwiczeń. Oprócz zajęć obowiązkowych słuchacze mogą korzystać z konsultacji indywidualnych: specjalistycznych i autorskich. Zajęcia odbywają się w różnych dniach tygodnia w systemie wieczorowym, natomiast w soboty w różnych porach dnia.

Każdy z absolwentów będzie posiadał indywidualny wykaz osiągnięć (dla każdego modułu), potwierdzający zdobyte standardy, zawarty w specjalnie opracowanym do tego celu druku. Wykaz osiągnięć będzie wystawiany zarówno słuchaczom, którzy ukończyli kurs, jak i tym, którzy ukończyli moduł, bądź go przerwali, zaliczywszy niektóre standardy. Kurs zakończy się wydaniem świadectwa lub zaświadczenia w przypadku ukończenia modułu jako odrębnego kursu oraz nadaniem tytułu technika administracji po zdaniu egzaminów ze wszystkich przedmiotów objętych programem nauczania tego zawodu i obronie pracy dyplomowej. Zaświadczenia będą wydawane zgodnie z obowiązującymi aktami prawnymi. Egzamin eksterministyczne będą składane przez Państwową Komisję Egzaminacyjną przy Zespole Szkół w Polkowicach powołaną przez Kuratora Oświaty w Legnicy.

Efekty

Poszerzenie w Zespole Szkół zakresu kształcenia o kurs „Nowoczesny pracownik administracji” jest dużym sukcesem organizatorów. Dzięki dotacji z funduszu PHARE budżet Zespołu Szkół zwiększył się o ponad 3 miliardy. Wartość podręczników, skryptów i pomocy naukowych stworzonych dla potrzeb kursu, doświadczeń nabytych podczas jego realizacji są dużo większe.

Jolanta Szpiliska

Zarząd Gminy Polkowice

ogłasza przetarg ograniczony na budowę gazociągu: sieci w/c, stacji red.-pom. I st., sieci śr/c we wsiach Sobin i Jędrzychów w gminie Polkowice, z terminem realizacji 1995-1996 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa i jednostki organizacyjne wyspecjalizowane w budowie tego typu gazociągów, oraz stacji redukcyjno-pomiarowych.

Przetarg zostanie przeprowadzony dwuetapowo. 08.12.1995 r. o godz. 12.00 w siedzibie Urzędu Gminy w Polkowicach, ul. Rynek 1, pokój nr 207 wg szczegółowego regulaminu, który Oferenci mogą otrzymać u zamawiającego w Urzędzie Gminy w Polkowicach ul. Rynek 18, pokój nr 105, tel. 474-184(5) wew. 117 lub 118.

U zamawiającego można zapoznać się również z projektem technicznym i otrzymać materiały do przetargu.

Warunkiem udziału w przetargu jest m.in. wniesienie wadium w wysokości 40.000,- zł.

Termin składania ofert wyłącznie u zamawiającego w Urzędzie Gminy w Polkowicach, ul. Rynek 1 pokój nr 10 upływa 08.12.1995 r. godz. 10.00.

AULA FORUM
w Polkowicach zaprasza na

KONCERT STANISŁAWA SOJKI

26.11.1995 r.

g. 18⁰⁰

bilety: 6,00 zł — ulgowe/zbiorowe (powyżej 30 sztuk)
8,00 zł — normalne

w dniu koncertu: 8,00 zł, 10,00 zł

do nabycia w Zespole Szkół przy ul. Skalników 6 (przez całą dobę)

z a p r a s z a n y

JEST PRACA

- ◆ kierownik robót instalacyjnych (wykształcenie wyższe — inst. sanitarne)
- ◆ inż. geodeta
- ◆ inżynier ekonomista
- ◆ murarz
- ◆ blacharz-dekarz
- ◆ górnik operator LK-1, LK-2 (upraw. państw.)
- ◆ operator koparki K-4/406
- ◆ cukiernik
- ◆ informatyk — inż. ekonomista lub informatyk, znajomość j. angielskiego, projektowanie, wdrażanie systemów zarządzania
- ◆ blacharz samochodowy
- ◆ sprzedawca
- ◆ kierownik zakładu — wykształcenie minimum średnie, staż 8 lat, znajomość marketingu, hodowli i obrotu rolnego
- ◆ inż. budowlany na stanowisko prokurent dyrektora (wiek do 35 lat, staż 5 lat, wskazane: prawo jazdy i telefon) specjalność instalatorstwo sanitarne
- ◆ kierowca wózka akumulatorowego (uprawnienia państwowe)
- ◆ malarz tapingier
- ◆ pracownik leśny
- ◆ technik ogrodnik
- ◆ traktorzysta
- ◆ elektryk monter zakładowy
- ◆ monter instalacji sanitarnych

Rejonowy Urząd Pracy. Tel. 45-00-49 wew. 178, pokój 113.

zanam

spółka z o.o.

GRUPA HOLDINGOWA KGHM Polska Miedź S.A.
ul. Kopalniana 7 · 59-320 Polkowice

zatrudni pracownika na stanowisko mistrza

Wymogi:

- wykształcenie wyższe techniczne, specjalność — obróbka skrawaniem
- staż pracy w dozorz 3 lata

lub

- wykształcenie średnie techniczne
- staż pracy w dozorz 7 lat.

Chętni proszeni są o zgłoszenie się do Zespołu ds. Zasobów Ludzkich w Siedzibie Spółki ul. Kopalniana 7 w Polkowicach pokój 217 wraz z dokumentami potwierdzającymi posiadane kwalifikacje i staż pracy. Informacje udzielane są pod telefonami 471-221, 471-220.

KUPON OGŁOSZENIOWY

Jeżeli chcesz zamieścić swoje ogłoszenie na łamach Gazety Polkowickiej w rubryce „Ogłoszenia drobne”, wypełnij czytelnie dużymi literami ten kupon i prześlij bądź dostarcz osobiście na adres redakcji Gazety Polkowickiej, ul. Górna 3/3, 59-320 Polkowice. Ogłoszenie jest bezpłatne.

OGŁOSZENIA DROBNE

- Sprzedam nowy zestaw garnków firmy ZEPTER — typ UNIVERSALI. Wiad.: Polkowice tel. 45-10-42.
- Sprzedam zamrażarkę skrzyniową „Mors 222”. Wiad.: 45-28-49.
- Czyszczenie dywanów, wykładzin i tapicerki. Jerzy Zimakiewicz, 59-320 Polkowice, ul. Skalników 79/5, tel. 45-07-52.
- Sprzedam tani komputer „Comodore”, fotelik samochodowy dla dziecka, motorek dla dziecka do 4 lat, wersalkę bordową, kanapę czerwoną (skóropodobna). Wiad.: ul. Hubala 40/10.
- Zamienię mieszkanie jednopokojowe, widna kuchnia, łazienka 27 m² na większe dwu lub więcej pokojowe z dopłatą. Wiadomość: Hubala 40/10.

PROGRAM POLKOWICKIEJ TELEWIZJI KABLOWEJ

17 listopada (piątek)	22 listopada (środa)	23 listopada (czwartek)
17.30 rozpoczęcie	9.00 rozpoczęcie	9.00 rozpoczęcie
17.35 serwis informacyjny	9.05 „Nad morzem” — bajka	9.05 serwis informacyjny (powtórka z wtorku)
17.50 magazyn sportowy	9.15 „Biblioteka poleca” — nowości książkowe oferowane przez MGBP w Polkowicach	9.20 „Reksio rozbitek” — bajka
18.20 „Opowieści Muminków” odc. 2 — bajka	9.25 „Dom i ogród” odc. 7 „Utrzymanie ogrodów” — mag. porad.	9.30 „Przygody Saltiego” odc. 5 „Dziewczynka na wyspie”
18.30 „Sataniści” — film	10.35 „Bohaterowie wschodniego nieba” — film fab. prod. tajwańskiej (90 min.)	10.00 „Pod nadzorem” — film fab. prod. USA (88 min.)
19.35 Goście w studio	12.00 „Matrix” odc. 3 „Podstawiony świadek” — serial prod. USA (50 min.)	11.20–17.30 — przerwa
20.05 „Pielęgnacja niemowląt” odc. 6 „Pierwsze miesiące życia” — mag. porad.	12.50–17.30 — przerwa	17.30 rozpoczęcie
20.55 „Matrix” odc. 2 „Każdy może się mylić” — serial prod. USA (50 min.)	17.30 rozpoczęcie	17.35 „Reksio żeglarz” — bajka
20 listopada (poniedziałek)	21 listopada (wtorek)	17.45 „Przygody Saltiego” odc. 6 — serial dla młodzieży
9.00 rozpoczęcie	17.30 rozpoczęcie	18.15 „Biblioteka poleca” — nowości książkowe (powtórka)
9.05 retransmisja z Mszy św.	17.35 serwis informacyjny	18.25 „Dziewczynka dla której można zabić” — film fab. prod. USA (85 min.)
9.35 „Opowiadania Muminów” odc. 2 — bajka	17.50 „Nad morzem” — bajka	
9.45 „Pielęgnacja niemowląt” odc. 6 „Pierwsze miesiące życia” — mag. porad.	18.00 „Biblioteka poleca” — nowości książkowe oferowane przez MGBP w Polkowicach	
10.35 „Matrix” odc. 2 „Każdy może się mylić” — serial prod. USA (50 min.)	18.10 „Dom i ogród” odc. 7 „Utrzymanie ogrodów” — magazyn poradnikowy	
11.25–17.30 — przerwa	19.15 „Tuż przed świtem” — film fab. prod. USA (81 min.)	

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian w programie!

O KSIĄŻCE DLA DZIECI I MŁODZIEŻY Biblioteka Dziecięco-Młodzieżowa w Polkowicach

• książki dla najmłodszych

BIMBLE I PRZYJACIELE

Przygody misia i jego przyjaciół składają się na cztery tomiki zaprojektowane tak, aby małe dzieci poprzez zabawę i rozrywkę poznały otaczający je świat. Treść książeczek bez reszty podporządkowana została funkcji dydaktycznej ale nie jest pozbawiona tego, co jest najbardziej atrakcyjne dla młodego czytelnika. Kuszące przygody, niespodzianki, humor i zabawa. Ciepły i emocjonalny klimat opowiadań sprzyja pomysłowi przedstawienia bohaterów w sytuacjach trudnych, dając dziecku możliwość odnalezienia właściwej drogi do sukcesu. Twórca książeczek John Francis dzięki swemu pedagogicznemu doświadczeniu i dzięki temu, że ma swoje własne dzieci, uczynił naukę przyjemnością.

- Bimble i przyjaciele budują nowy dom
- Bimble i przyjaciele podczas burzy
- Bimble i przyjaciele w ciemności
- Bimble i przyjaciele jadą na biwak



• książki dla dzieci

Słynny cykl książek francuskich autorów, humorysty Rene Goscinny'ego oraz rysownika Jeana Jacquesa Sempego, o zabawnych przygodach Mikołajka i jego kolegów podbił niemal cały świat. „Mikołajki” tłumaczone na kilkanaście języków należą do ulubionych lektur dzieci z poczuciem humoru.

Kolejne tytuły książek z tego cyklu:

- Rekreacje Mikołajka
- Mikołajek i inne chłopaki
- Wakacje Mikołajka
- Joachim ma kłopoty

Autorką polskich przygód Mikołajka jest Maryna Miklaszewska. Ich bohaterami są Masław, Spytko, Ziemomysław, Mściwój i Pękosław, którzy są tak samo uciešní i budzą nie mniej śmiechu niż przygody Mikołajka z francuskiej wersji książek Sempe'go i Goscinny'ego.

Chłopcy dosyć lubią szkołę, ale jeszcze by ją bardziej lubili, gdyby nie było lekcji, tylko same przerwy. Starają się ze wszystkich sił pomagać nauczycielom w ich szczytnym trudzie wychowania dzieci. Efekt tej gorliwości działa jak bomba. Życie szkoły zamienia się w parodię, a w domach sieje poploch i dzikie zamieszanie.

- Mikołajek w szkole PRL



sport • sport • sport • sport • sport • sport

Przegrana z braku chęci

Tak się ostatnio składa, że piłkarze trzecioligowego Górnika Polkowice nie przejawiają chęci do gry. Być może są tego jakieś ukryte powody. Nie mniej jednak fakt pozostaje faktem, że stali się „dzieckiem do bicia”. Niemal wszystkie zespoły przyjeżdżające, czy goszczące naszych piłkarzy zarabiają kolejne punkty i leją nas jak w przysłowiowy kaczki kuper. Tak też było podczas

ostatniej kolejki. Kolejny mecz na własnym boisku zakończył się przegraną 2:5, a sprawcą tego lania był ósmy w tabeli Rokita Brzeg Dolny. Honorowe bramki dla naszego zespołu zdobyli **Kłosiński** i **Karmelita**.

W najbliższą niedzielę Górnik wyjeżdża do Wałbrzycha, gdzie spotka się z aktualnym liderem tabeli KP. Początek meczu o godzinie 14.00.



W ostatnich spotkaniach zespół Górnika występuje jedynie w roli „dziecka do bicia”

Znakomity dwumecz

Halowa piłka nożna zdobywa coraz więcej zwolenników. Trudno się temu dziwić, ponieważ jest to bardzo widowiskowa dyscyplina, szybka i przynosząca wiele bramek, na które co tu ukrywać kibice piłkarscy zawsze oczekują. Blisko 300 kibiców czując pewien niedosyt po sobotnim widowisku na murawie Górnika pojawiło się w hali w miejscowym Zespole Szkół, gdzie w minioną niedzielę odbył się dwumecz o mistrzostwo halowej ekstraklasy piątek piłkarskich. Tym razem przeciwnikiem miejscowej drużyny „Cuprum” był aktualny lider tabeli - bardzo silny zespół Halifax z Rybnika. Młoda, ale doświadczona rybnicka drużyna nie sprostała bardzo ambitnie grającemu zespołowi z Polkowic. Krótka, ale rzeczowa rozmowa przedstawiciela sponsorów z zespołem sprawiła, że polkowiczanie grali jak z nut, z

matymi wyjątkami. W pierwszym spotkaniu polkowickie „Cuprum” wygrało 7:6, a w rewanżu zremisowało, po dramatycznej końcówce spotkania 6:6.

„Od samego początku wiedzieliśmy, że czeka nas bardzo trudne zadanie - powiedział po meczu Leszek Biały, jeden z trenerów - Cieszy mnie ambitna postawa wszystkich bez wyjątku zawodników. Szybkość, zadziorność i chęć zwycięstwa przyniosła efekty w postaci bardzo cennych trzech punktów. Prawdopodobnie po tym spotkaniu wskoczmy na drugie miejsce. W najgorszym wypadku na trzecie. Cieszymy się także z postawy licznie przybyłych kibiców, którzy dopingowali nas zespół nawet w słabszych momentach”.

Najwięcej bramek dla naszego zespołu zdobyli **Stępień** i **Karmelita**.

Taneczna Urszula

Z udziałem kilkudziesięciu uczestników w legnickim klubie karate odbył się maraton taneczny. Dominował taniec dyskotekowy, a wśród uczestników znalazła się jedyna polkowiczanka - **Urszula Kurzeja**, która wywalczyła trzecie miejsce. Jak sama stwierdziła:

„... Najbardziej wyczerpujące było ostatnie 1,5 godziny. Ci,

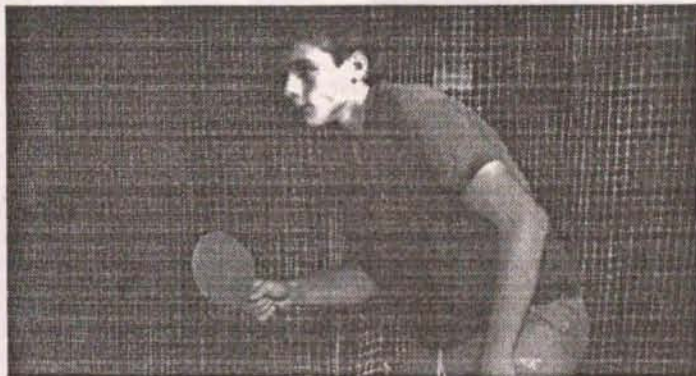
którzy pozostali na parkiecie tańczyli przez ten czas wyłącznie rock and rolla. Ponieważ bardzo lubię tańczyć postanowiłam spróbować swoich sił w tej dyscyplinie i udało się. Trzecie miejsce uważam za swój sukces”.

Zwyciężyła **Marzena Danielewska** z legnickiego Klubu Kwadransowych Grubasów.

Wokół celuloidowej piłeczki

Nadal dobrze spisują się tenisiści stołowi Górnika Polkowice walczący zarówno w drugiej, jak i w trzeciej lidze. W minioną niedzielę drugoligowy zespół spotkał się z Odrą Księginice. Po zaciętym i stojącym na dobrym poziomie spotkaniu zwycięstwo odniósł Górnik Polkowice 3:7. Punkty zdobyli: **Goliński** i **Mularczyk** po 2,5 oraz **Słowiński** 1,5 i **Soroko-**

pas 0,5. W tym samym dniu, tyle że w Zielonej Górze rezerwa Górnika spotkała się z tamtejszym Zrywem. Również i ten mecz na swoje konto zapisali polkowiczanie, wygrywając 10:8. Najwięcej punktów (4) zdobył **Jarosław Wiech** na zdjęciu. Dalsze punkty wywalczyli: **Artur Mładszew** (3), **Piotr Nowak** (2) oraz **Sebastian Teodoridis** (1).



Na zdjęciu Jarosław Wiech, najsilniejszy punkt trzecioligowej drużyny

Z udziałem 37 zawodniczek i zawodników w Złotorzy odbył się III wojewódzki turniej klasyfikacyjny w tenisie stołowym młodzików i młodziczek. Po zaciętej rywalizacji zwycięstwo odnieśli

wśród młodziczek **Marcelina Strojek** z Konfeksu Legnica. Drugie miejsce wywalczyła **Marta Miś** z Górnika Polkowice. Czwarta była jej koleżanka klubowa **Justyna Kaczor**.

Doceniona działalność

Dotychczasowe osiągnięcia sportowe i organizacyjne miejscowego ogniska TKKF „Start” spowodowały, że Zarząd Główny TKKF wspólnie z Komisją Biegów Ulicznych i PZLA postanowili przyznać polkowickim działaczom organizację przyszłorocznych drużynowych mistrzostw Polski na 20 km. Zdaniem **Adama Nowaka**, prezesa „Startu”, bieg ten

mógłby się odbyć równolegle z biegiem o „lampkę górniczą”, ponieważ - co nie ukrywa - związane jest to ze skromnymi środkami finansowymi. Osobiście jednak sądzę, że nie często zdarza się oglądać w Polkowicach mistrzostwa Polski, dlatego też ich organizator nie powinien mieć tego typu problemów. Jak będzie, czas pokaże.

Barbórka na sportowo

Tradycyjnym zwyczajem sekcja sportu kopalni „Polkowice” przygotowała szereg imprez sportowo-rekreacyjnych dla pracowników i ich rodzin. W tym roku cykl imprez zainauguruje barbórkowy turniej szachowy, który odbędzie się 17 bm w DK Imprejsa o godzinie 15.30. Ponadto:

* 18 listopada na terenach polkowickiej ścieżki zdrowia odbędą się biegi przełajowe, które zakończy wspólne ognisko z pieczeniem kiełbasek i kufelkiem piwa.

* 19 bm. o godzinie 10.00 w polkowickim Zespole Szkół rozpocznie się drużynowy turniej tenisa stołowego.

* 24 bm. w tym samym miejscu, tyle że o godzinie 16.00, rywalizować będą także tenisiści stołowi, ale w grach indywidualnych.

* 25 bm. już od godziny 8.15 w SP-4 rozpocznie się oddziałowy turniej barbórkowy w halowej piłce nożnej.

* I wreszcie 26 listopada o godzinie 9.00 w Zespole Szkół do rywalizacji staną drużyny siatkarskie.

Dla zwycięzców organizatorzy przygotowali szereg ciekawych, rzeczowych nagród niespodzianek.

Stronę sportową redaguje Andrzej Lech - tel. 48-12-90

HOROSKOP

BARAN

Przed Tobą spokojny tydzień. Możesz nawet zacząć się nudzić, a to spowoduje tylko zamieszanie. Niczego nie rozpoczynaj na siłę, nie planuj. Staraj się wypocząć, przeczytaj książkę lub zajmij się tym, co lubisz. Niedługo czeka Cię nowe zadanie, a wtedy zamierzysz o spokoju i ciszy. Unikaj przeziębień i hartuj się.

BYK

Jeśli myślisz, że uda Ci się teraz przeprowadzić wszystkie zamiary to jesteś w błędzie. Coś stanie na przeszkodzie i nic na to nie poradzisz. Uzbój się w cierpliwość i działaj spokojnie. To jedyna metoda. Już wkrótce sytuacja wyjaśni się, a Ty śmiało ruszysz do przodu. Pamiętaj jednak — inni też mogą mieć rację.

BLIŹNIĘTA

Czekają Cię teraz nowe wyzwania. Dotyczy to nie tylko pracy, ale i domu. Zmiany i jeszcze raz zmiany. Będziesz zaskoczony tym, co zaczniesz się dziać, ale na początku staraj się być raczej obserwatorem. Niedługo staniesz przed możliwością wyboru i doskonale dasz sobie ze wszystkim radę. Porozmawiaj z Baranem.

RAK

W sobotę poznasz kogoś kto ma szansę stać się ważną osobą w Twoim życiu. Tylko od Ciebie zależy czy tak się stanie. Unikaj pochopnych decyzji i dobrze zastanów się zanim podejmiesz jakiegokolwiek działania. Taka sytuacja może już się nie powtórzyć, dlatego bądź czujny. Kup sobie coś nowego, może to być nawet jakiś drobiazg.

LEW

Chcesz zachowywać się jak prawdziwy lew — masz ochotę przewodzić, ale tym razem będziesz musiał ustąpić, choć odczujesz to jako porażkę. Nie zawsze wszystko musi iść zgodnie z Twoimi zamierzeniami. W niedzielę będziesz mieć okazję przekonać się o tym. Zachowaj spokój, w ten sposób osiągniesz więcej niż myślisz.

PANNA

W najbliższym czasie dostaniesz list, który przyniesie ważne wiadomości o rodzinie. Nie musisz od razu zaczynać działać. To nie dotyczy Ciebie bezpośrednio. Porozmawiaj z partnerem, on patrzy na Ciebie z boku i potrafi ocenić fakty bardziej obiektywnie. Twoja spontaniczna reakcja mogłaby przynieść więcej szkód niż pożytku.

WAGA

Nie lekceważ teraz żadnych dolegliwości, nawet tych najmniejszych. Jeśli nie chcesz iść od razu do lekarza stosuj profilaktykę. Zaniedbania spowodowane mogą poważne kłopoty ze zdrowiem. Przekczekaj ten czas, wkrótce wszystko powinno wrócić do normy i zapomnisz o katarze i chrypcie. Pewien młody Raczek chce z Tobą porozmawiać.

SKORPION

Teraz jest dla Ciebie najlepszy czas, by zrealizować plan, o którym myślisz już od dawna. Gwiazdy szczególnie Ci sprzyjają, dlatego możesz działać odważnie. Twoje otoczenie będzie trochę zdziwione, ale i pełne podziwu dla Twojej aktywności. Pokażesz się ludziom z innej strony i zdobędziesz ich uznanie. Tak trzymaj!

STRZELEC

Osoba, którą poznałeś niedawno może wiele zmienić w Twoim życiu, choć niekoniecznie na dobre. Staraj się ją poznać w różnych sytuacjach. Jeśli nie będziesz pewny jej lojalności zerwij wszelkie kontakty. Nie będzie to zbyt miłe, ale w ten sposób unikniesz poważnych problemów w przyszłości. Zaufaj swojej intuicji i bądź stanowczy.

KOZIOROŻEC

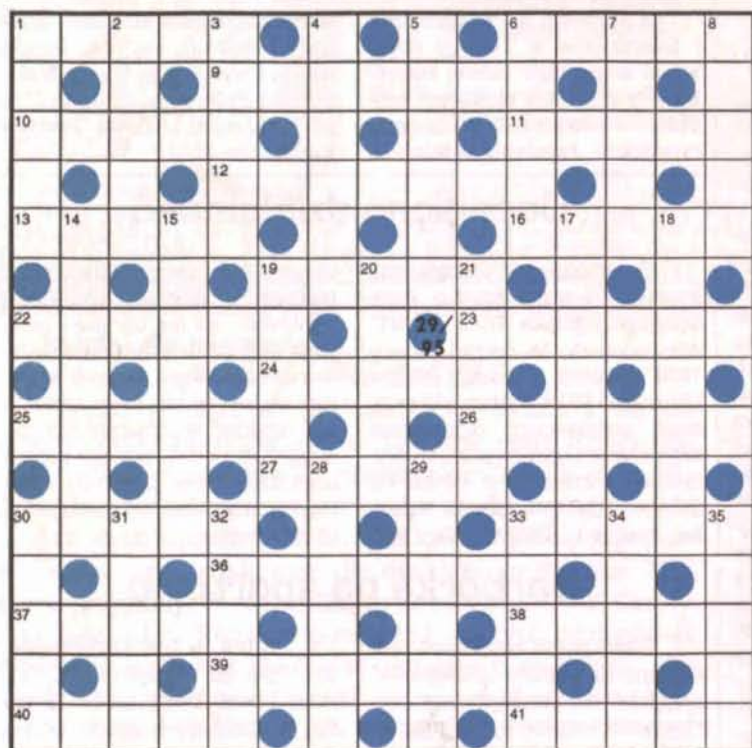
W piątek przekonasz się, że w ważnej dla Ciebie sprawie, racja była po Twojej stronie. To uspokoi Cię i pozwoli na dalsze działanie, które przyniesie wszystkim wiele dobrego. W niedzielę porozmawiaj z Bykiem. Możesz śmiało planować następną przedsięwzięcie. Teraz masz szansę osiągnąć nawet więcej niż sądziłeś.

WODNIK

Miłe zdarzenie w rodzinie, które wciągnie Cię w wir przygotowań i nowych planów. Będziesz tak zajęty, że nie zauważysz tego, co będzie się dziać wokół Ciebie. Poczujesz się niezastąpiony i ważny. Spodziewaj się najazdu gości nawet z daleka. Już możesz zacząć robić zakupy i sprzątać mieszkanie. Pomyśl też o dodatkowych materacach.

RYBY

Jesteś przepracowany i musisz koniecznie wypocząć. To teraz najważniejsze dla Ciebie. Nawet jeśli nie możesz wyjechać staraj się wypocząć w domowym zaciszu. Wyślij rodzinę do kina lub na spacer, a sam zrób coś, co pozwoli Ci zrelaksować się i zapomnieć o zmęczeniu. Więcej snu i ruchu na świeżym powietrzu. Unikaj wszelkich używek.



Rozwiązanie krzyżówki (wycięty z gazety i naklejony diagram krzyżówki) należy przesać na karcie pocztowej na adres redakcji do dnia 30 listopada 1995 r. Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest nagroda niespodzianka ufundowana przez sklep RTV „Awista”, ul. kard. B. Kominka 4.

Rozwiązanie krzyżówki z Gazety Polkowickiej 27/95. **POZIOMO:** moral, motyw, Getyn-ga, korba, Remus, Renault, klacz, awans, Sanok, moskit, Oksana, Robak, waśnie, Skarui, sarna, odłam, kasza, atrakcja, antał, barok, procarz, Agata, Anawa. **PIONOWO:** makak, rurka, igrz, atonia, enduro, Marta, Tamka, wisus, leopard, cukinia, wystawa, noniusz, stres, nabór, koksa, amator, nuscat, obawa, latka, malpa, kabza, surma, ankra.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki 27/95 wylosowała Wioletta Laska zam. przy ul. Górników w Polkowicach. Po odbiór nagrody prosimy zgłosić się do siedziby redakcji.

Krzyżówka 29/95

POZIOMO:

- 1) zatyczka
- 6) hobby
- 9) wielki wodospad
- 10) jedna z kopalń LGOM
- 11) tytuł powieści B. Prusa
- 12) „asystent” rycerza
- 13) dzień tygodnia
- 16) rzadkie imię żeńskie
- 19) ptak z żółtym dziobem
- 22) leń
- 23) miasto Joanny
- 24) architektoniczny motyw zdobniczy
- 25) imię męskie
- 26) niższy rangą od senatora
- 27) imię syna Boryny
- 30) nogi zająca
- 33) waluta Niemiec
- 36) sentencja
- 37) ciek wodny
- 38) przywódca argonautów
- 39) przy niej celnik
- 40) jedna z muz
- 41) ściek

PIONOWO:

- 1) ryba słodkowodna
- 2) prymitywny pług
- 3) do mocowania cumy
- 4) w nim zupa
- 5) obok Mazur
- 6) do kopiowania
- 7) sztuczka tworzywo
- 8) uderzenie w pupę
- 14) zagrabienie majątku
- 15) mienie
- 17) pokazowa impreza
- 18) popularne określenie włókna sztucznego
- 19) podziałka na mapie
- 20) ... kołodziej
- 21) mały kot
- 28) liczba wydrukowanych egzemplarzy
- 29) boginie kary i pomsty
- 30) pompa w naszym ciecie
- 31) dzieło słowno-muzyczne
- 32) dorosła postać owada
- 33) omam
- 34) pewność siebie, śmiałość
- 35) rocznik, kronika

Adres redakcji: 59-320 Polkowice, ul. Górna 3/3, tel./fax 45-10-13.

Redaguje zespół w składzie: Dariusz Sekula (red. nacz.), Andrzej Lech (tel. 48-12-90), Urszula Romaniuk-Kowalska. Stale współpracują: Jolanta Szpiłska, Adam Orczykowski. Skład komputerowy: własny. Druk: 4171, Lubin, tel. 076 441297.